

Sygnatura akt VIII Ga 173/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:SSO Piotr Sałamaj

Sędziowie:SO Anna Budzyńska (spr.)

SR del. Rafał Lila

Protokolant:st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko (...) spółce akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 20 lutego 2014 roku, sygnatura akt XI GC 957/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 90 zł (dziewięćdziesięciu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj SSR del. Rafał Lila

Sygn. akt VIII Ga 173/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 czerwca 2013 r. powód A. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) spółki akcyjnej w W. kwoty 1 642 zł z odsetkami od 14 maja 2011 r.

W uzasadnieniu powód podał, iż w wyniku kolizji z dnia 23 listopada 2009 r. samochód powoda uległ uszkodzeniu, sprawcą była osoba ubezpieczona u pozwanej. Zgodnie z prywatną kalkulacją powoda szkoda wyniosła 11 112,73 zł. Pozwana wypłaciła odszkodowanie w kwocie 9092,95 zł. Powód w postępowaniu w sprawie o sygn. XI GC 1045/12 wniósł o zasądzenie kwoty 1607,50 zł (część odszkodowania i koszt opinii prywatnej), powództwo to zostało uwzględnione, a biegły w tamtym postępowaniu ustalił, że koszt naprawy pojazdu to kwota 12 035,36 zł. W niniejszej sprawie powód dochodził różnicy kwoty odszkodowania pomiędzy rzeczywistą szkodą ustaloną przez biegłego, a wysokością odszkodowania wypłaconego przez pozwaną. W sprzeciwie od nakazu zapłaty w

postępowaniu upominawczym pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Podniosła zarzut powagi rzeczy osądzonej, zakwestionowała wysokość roszczenia oraz powołała się na zarzut przedawnienia, wskazując, że szkoda powstała 23 listopada 2009 r. a ostateczna wypłata nastąpiła w dniu 21 grudnia 2009 r. Od tej daty zaczął się bieg terminu przedawnienia. Z ostrożności pozwana wniosła o nieobciążanie jej kosztami, wskazując, że niecelowym było rozdrobnienie przez powoda roszczeń. Powód wskazał, że przedmiotem sprawy XI GC 1045/12 była inna część roszczenia, a przedawnienie nie nastąpiło, gdyż do czerwca 2011 r. nie otrzymał na piśmie oświadczenia ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo w całości i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok powyższy Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach:

W dniu 23 listopada 2009 r. doszło do kolizji, w której samochód marki R. (...) o nr rej. (...) należący do powoda został uszkodzony przez sprawcę posiadającego polisę od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. (...) S.A. w S. Oddział w S. wypłacił odszkodowanie w kwocie 9092,95 zł (kwota brutto). Powód nie zgadzając się z wysokością kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, które zostały określone w kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 24 listopada 2009 r. sporządzonej przez pozwaną, zwrócił się do rzeczoznawcy mgr inż. P. O. w celu ustalenia kosztów napraw koniecznych. Rzeczoznawca określił w kalkulacji naprawy nr (...) (...) z dnia 30 listopada 2010 r. koszt naprawy pojazdu na kwotę 11 112,73 zł. Powód poniósł koszt sporządzenia kalkulacji w kwocie 307,502 zł.

W dniu 24 listopada 2009 r. powód został poinformowany, że szkoda w ocenie pozwanej wynosi 9092,95 zł i pisemnie zaakceptował rozliczenie szkody wg kalkulacji pozwanej, Zawiadomienie o tym, że odszkodowanie wynosi 9092,95 zł i o wypłacie kwoty 4546,48 zł (pozostałą część wypłacono wcześniej) datowane jest na 21 grudnia 2009 r. Pozwem z dnia 25 kwietnia 2012 roku A. S. wniósł przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej w W. o zapłatę 1 607,50 zł. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w wyniku kolizji z dnia 23 listopada 2009 roku samochód powoda uległ uszkodzeniu, zgodnie z prywatną kalkulacją szkoda wyniosła 11 112,73 zł, na którą składa się koszt naprawy pojazdu. Pozwana, będąca ubezpieczycielem sprawcy kolizji, wypłaciła odszkodowanie w kwocie 9092,95 zł. Dochodzona pozwem kwota to część różnicy pomiędzy rzeczywistą szkodą a wysokością odszkodowania wypłaconego przez pozwaną, powiększona o koszt uzyskania opinii prywatnej 307,50 zł.

Sprawa rozpoznawana była przez Sąd Rejonowy w Szczecinie pod sygnaturą XI GC 1045/12. W sprawie został powołany dowód z opinii biegłego, który ustalił szacunkową wartość kosztów naprawy pojazdu na kwotę 12 035,36 zł brutto. Powództwo zostało uwzględnione w całości.

Pismem z dnia 14 kwietnia 2011 r., które pozwana otrzymała w dniu 6 maja 2011 r., pełnomocnik powoda w postępowaniu przedsądowym odwołał się od decyzji pozwanej i wniósł o zapłatę kwoty 2 327,28 zł tytułem pełnej rekompensaty szkody majątkowej, określając 7-dniowy termin na spełnienie świadczenia. Pozwana odmówiła.

Pismem z 6 maja 2013 r. pełnomocnik powoda ponownie wezwał pozwaną do zapłaty.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo na podstawie art. 822 k.c. nie jest uzasadnione. Sąd Rejonowy podniósł, że bezspornym był fakt wyrządzenia powodowi szkody przez osobę ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce jak również jej odpowiedzialność co do zasady. Sąd I instancji - na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. - przyjął za niesporną także wysokość roszczenia. Z uwagi na to, że kwota związana ze sporządzeniem opinii prywatnej została prawomocnie zasądzona w postępowaniu XI GC 1045/12 prawidłowe były, zdaniem Sądu Rejonowego, wyliczenia pozostałego do zapłaty odszkodowania. Odnosząc się do zarzutów pozwanej Sąd Rejonowy uznał za niezasadny zarzut powagi rzeczy osądzonej wskazując, że w poprzedniej sprawie powód dochodził innej części odszkodowania. Część nie objęta żądaniem (1 642,41 zł) w poprzedniej sprawie nie była przedmiotem orzekania przez Sąd. Jako zasadny uznał Sąd I instancji zarzut przedawnienia roszczenia. Wskazał, że bezspornym było na gruncie niniejszej sprawy, że na podstawie art. 819 § 4 k.c. bieg terminu przedawnienia został przerwany poprzez zgłoszenie zdarzenia objętego ochroną. Z kolei skutek

wydania decyzji z dnia 21 grudnia 2009 r. o przyznaniu odszkodowania bieg terminu przedawnienia rozpoczął się na nowo. Powód zakwestionował otrzymanie tej decyzji. Sąd Rejonowy podniósł, że powszechnym jest, iż zakłady ubezpieczeń doręczają takie decyzje, trudno przy tym zarzucać pozwanej, że po 3 latach nie dysponuje dowodem doręczenia. Poza tym Sąd I instancji zauważył, że powód wiedział jaka była decyzja ubezpieczyciela nawet jeśli dowód doręczenia pisma z dnia 21 grudnia 2009 r. nie został przedstawiony. Wskazuje na to treść pisma z dnia 24 listopada 2009 r. informującego powoda o wysokości szkody, na którym widnieje podpis powoda (k.77 akt o sygn. XI GC 1045/12). Do 14 kwietnia 2009 r. powód nie podejmował żadnych czynności w sprawie, a formułując w tym dniu odwołanie, napisał, że składa je od decyzji (...) S.A., na podstawie której określono, że koszt naprawy samochodu stanowi kwota 9 092,95 zł. Powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego oznacza, że zarzut niedoręczenia decyzji jest zarzutem czysto formalnym, nie mającym uzasadnienia w rzeczywistości, podczas gdy powodowi znana była wysokość przyznanego odszkodowania. Jeśli zaś decyzja zapadła 21 grudnia 2009 r., to nawet przyjmując, że jej doręczenie zajęło dwa tygodnie, bieg przedawnienia rozpoczął się 4 stycznia 2010 r. Pozew wniesiono 20 czerwca 2013 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia. Odnosząc się z kolei do twierdzeń powoda, że dopiero pismo pozwanej z dnia 29 czerwca 2011 r. będące odpowiedzią na odwołanie stanowiło oświadczenie, o którym mowa w art. 819 § 4 k.c. Sąd wskazał, że przyjęcie takiego stanowiska pozwoliłoby poszkodowanemu na dowolne przedłużanie terminu przedawnienia, przez zwlekanie z odwołaniem lub składanie kolejnych odwołań. Nie jest też uzasadnione odwoływanie się w niniejszej sprawie do treści art. 442 § 1 k.c. przez wskazywanie, że powód dopiero z opinii biegłego dowiedział się o szkodzie. Opinia dotyczyła wysokości szkody, a nie faktu jej zaistnienia, o czym mowa w art. 442 § 1 k.c.

W piśmie z dnia 25 marca 2014 r. powód wniósł apelację od powyższego orzeczenia w części oddalającej powództwo co do kwoty 1 500 zł, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie prawa materialnego – przepisu art. 819 k.c. poprzez uznanie, że dochodzona przez powoda w niniejszym postępowaniu część roszczenia uległa przedawnieniu, poprzez uznanie, iż zostały spełnione warunki do ponownego rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia, pomimo tego, że pozwana nie wykazała aby doręczyła powodowi pisemne oświadczenie o przyznaniu świadczenia;

2) naruszenie prawa materialnego oraz procesowego – przepisu art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwana wykazała, iż doręczyła powodowi decyzję w przedmiocie przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 23 listopada 2009 r., a przez to wykazała datę, w której rozpoczął bieg terminu przedawnienia roszczenia;

3) naruszenie prawa procesowego – przepisu art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że z materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny data, w której rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia, choć brak jest w aktach jakiegokolwiek dowodów na okoliczność doręczenia powodowi pisemnej decyzji w przedmiocie przyjęcia przez pozwaną odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 23 listopada 2009 r.

Wobec powyższego powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1 500,00 zł wraz z odsetkami od dnia 14 maja 2011 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu podał, powołując się przy tym na treść art. 819 § 4 k.c., że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych podstaw by przyjąć, iż termin przedawnienia roszczenia przysługującego powodowi rozpoczął swój bieg w dniu 21 grudnia 2009 r. Powód podkreślił, że brak jest w niniejszej sprawie jakiegokolwiek dowodu na to, że otrzymał on decyzję w przedmiocie przyznania świadczenia przed dniem 29 czerwca 2011 r. zaś Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, że dowód doręczenia stosownej decyzji mógł się nie zachować z uwagi na upływ czasu. Zdaniem powoda w prawidłowo prowadzonych aktach szkody winny być przechowywane decyzje w przedmiocie przyznania odszkodowania oraz dowody ich doręczenia. Jest to o tyle istotne, że ustawodawca uzależnił fakt ponownego rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia od otrzymania przez uprawnionego pisemnego oświadczenia o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia. W ocenie powoda jako decyzji, o której mowa w art. 819 § 4 k.c. nie można traktować podpisanego przez powoda pisma znajdującego się na karcie 77 akt o sygn. XI GC 1045/12 ponieważ

znalazło się w nim wyraźne zastrzeżenie ubezpieczyciela, że ustalenie wysokości i wypłata należnego odszkodowania nastąpi po ustaleniu odpowiedzialności przez ubezpieczyciela. Pismo to należy zatem traktować jako informację o wysokości kosztów naprawy ale nie jako oświadczenie o przyznaniu świadczenia skoro obwarowane jest warunkiem. Powód zarzucił również, iż dokonana przez Sąd Rejonowy ocena materiału dowodowego prowadzi do niedozwolonej wykładni rozszerzającej przepisu art.819 § 4 k.c. W ten sposób należy bowiem traktować stanowisko Sądu Rejonowego, według którego zrównał on pisemne oświadczenie ubezpieczyciela w przedmiocie przyznania świadczenia z czynnością materialno-techniczną wypłaty odszkodowania. Ponadto, zdaniem powoda pismo z dnia 29 czerwca 2011 r. stanowi pośredni dowód tego, że pozwana nigdy nie złożyła powodowi oświadczenia, o którym mowa w art.819 § 4 k.c. Jest to bowiem jedyne pismo, z którego wynika oświadczenie pozwanej w przedmiocie przyjęcia odpowiedzialności za szkodę oraz jej zakresu. W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że zarzuty powoda, iż pozwana nie wykazała doręczenia decyzji o przyznaniu powodowi odszkodowania są chybione, gdyż ta okoliczność nie była sporna. Pozwana podkreśliła, że sam powód w pozwie z dnia 6 maja 2013 wskazał, że decyzją z dnia 21 grudnia 2009 r. pozwana wypłaciła na rzecz powoda kwotę 9 092,95 zł. Dodatkowo pozwana załączyła odpis polecenia przelewu m.in z dnia 21 grudnia 2009 r. potwierdzający datę faktycznej wypłaty środków na rachunek bankowy powoda.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

Zarzuty zawarte w apelacji oraz argumentacja przytoczona na ich uzasadnienie, w ocenie Sądu Okręgowego, w żaden sposób nie podważają trafności ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, jak i dokonanej na ich podstawie oceny prawnej żądania. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego zarówno w zakresie ustaleń faktycznych, zastosowanych norm prawnych a także wiedzionych na ich podstawie wniosków, które przyjmuje za własne.

Ocena prawna Sądu Rejonowego wyrażała się w zasadnym – zdaniem Sądu Okręgowego – uznaniu, że roszczenie powoda zgłoszone w przedmiotowej sprawie podlegało oddaleniu jako przedawnione. Na wstępie należy zauważyć, że w petitum apelacji powód zarzucając naruszenie prawa materialnego odniósł się ogólnie do naruszenia art. 819 k.c. nie wskazując, mimo iż, przepis ten składa się z trzech paragrafów, naruszenia którego z nich upatruje w rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego. Treść tego zarzutu w zestawieniu z uzasadnieniem apelacji prowadzi jednak do wniosku, że dotyczy on naruszenia art. 819 § 4 k.c. stanowiącego, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Sąd Rejonowy mając na uwadze treść powyższego przepisu przyjął, że w przedmiotowej sprawie bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo od dnia doręczenia przez ubezpieczyciela decyzji o przyznaniu świadczenia z dnia 21 grudnia 2009 r., przyjmując w okolicznościach badanej sprawy, mając na uwadze czas na konieczny obrót pocztowy, iż nastąpiło to 4 stycznia 2010 r. Tak poczynione ustalenia w ocenie Sądu Okręgowego są uprawnione ponieważ materiał dowodowy, który został zaofiarowany w sprawie bez wątpienia dawał do tego podstawy. Sam fakt, że decyzja została w tym dniu wydana wynika w sposób bezsporny z akt szkodowych. Ponadto decyzja z dnia 21 grudnia 2009 r. została załączona przez stronę pozwaną w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

Odnosząc się do stanowiska skarżącego należy wskazać, że powód kwestionował w szczególności przyjęcie przez Sąd I instancji, że spełniły się wymogi uznania, iż w przedmiotowej sprawie bieg terminu przedawnienia rozpoczął się na nowo od dnia 4 czerwca 2010 r. W tym względzie wskazał, że przepis art. 819 § 4 k.c. wymaga aby strona, która domaga się roszczenia od ubezpieczyciela otrzymała na piśmie od ubezpieczyciela oświadczenie o przyznaniu lub odmowie przyznania świadczenia. W toku całego postępowania powód stał na stanowisku, że brak jest dowodu doręczenia mu decyzji z dnia 21 grudnia 2009 r. stanowiącej oświadczenie pozwanej o przyznaniu odszkodowania, a w konsekwencji należało uznać, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się dopiero w czerwcu 2011 r. kiedy to otrzymał odpowiedź

ubezpieczyciela na pismo z dnia 14 kwietnia 2011 r. będące wezwaniem do zapłaty dalszej części odszkodowania i odwołaniem od decyzji ubezpieczyciela.

Wskazać należy, że sam fakt, iż w aktach sprawy nie znajduje się dowód doręczenia poszkodowanemu przedmiotowej decyzji nie daje podstaw do przyjęcia, że okoliczność ta nie mogła zostać przez Sąd Rejonowy ustalona w inny sposób. W szczególności powód pomija, zarzucając naruszenie przepisów dotyczących postępowania dowodowego tj. art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. oraz ciężaru dowodzenia tj. art. 6 k.c., że przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują możliwość ustalenia pewnych faktów mimo braku bezpośrednich dowodów. Przepisy te zawierają się w normie art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Przepis ten zawiera definicję ustawową domniemania faktycznego, rozumianego w nauce jako uznanie określonego faktu, istotnego dla rozstrzygnięcia danej sprawy, za ustalony, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z zasad logiki i doświadczenia z innych, ustalonych już faktów (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 410/00, LEX nr 116869; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2003 r., I CK 297/03, LEX nr 168296). W ramach takiego wnioskowania sąd ma pełną swobodę, powinien jednakże uwzględnić całokształt okoliczności faktycznych w konkretnej sprawie.

W przedmiotowej sprawie bezsporny jest fakt, iż decyzja o przyznaniu poszkodowanemu odszkodowania została wydana. Ugruntowana praktyka, na którą wskazał Sąd Rejonowy odnośnie doręczania takich decyzji przez ubezpieczycieli stronie postępowania szkodowego, nie była w żaden sposób kwestionowana przez powoda. Podkreślić przy tym należy, że powód podnosił twierdzenia o braku dowodu doręczenia decyzji jednak nie kwestionował faktu jej wydania. W pozwie z dnia 6 maja 2013 r. powód wskazał wprost, że ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie w kwocie 9 092,95 zł. Jednocześnie wyraźnie stwierdził, że z tą decyzją pozwanej powód się nie zgodził. Dalszy ciąg czynności, które powód podjął, a mianowicie zwrócenie się do prywatnego rzeczoznawcy co do wydania opinii w zakresie określenia rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu, nadto okoliczność, iż dopiero po upływie prawie dwóch lat od daty wydania decyzji powód zwrócił się w piśmie z dnia 14 kwietnia 2011 r. do ubezpieczyciela o wypłatę dalszej części odszkodowania, odwołując się w tym piśmie również do decyzji ubezpieczyciela przyznającej mu odszkodowanie, prowadzi do wniosku, że nie sposób podzielić twierdzeń powoda, iż dopiero po dwóch latach od zdarzenia uzyskał informację o tym jaka wysokość odszkodowania została przez ubezpieczyciela ustalona i przyjęta w związku ze szkodą.

Powyższe okoliczności, w świetle zachowania powoda, nie pozwalają także na przyjęcie, iż oczekiwał on w tym czasie na uzyskanie od ubezpieczyciela pisma, które zawierałoby jego stanowisko w sprawie wysokości odszkodowania.

Zauważyć bowiem należy, że powód podpisał pismo z dnia 24 listopada 2009 r. (k. 77 akt o sygn. GC XI 1045/12) potwierdzając tym samym, że zapoznał się z wysokością ustalonego przez pozwaną odszkodowania. Z tego pisma stanowiącego rozliczenie szkody w pojeździe wprost wynika jaka kwota odszkodowania została przyznana powodowi przez ubezpieczyciela. Dalsze czynności powoda świadczą o tym, iż nie zgadzał się on ze stanowiskiem ubezpieczyciela odnośnie wysokości świadczenia. Dopiero zaś po ustaleniu przez biegłego sądowego, że zakres tej odpowiedzialności jest większy niż to ustalił ubezpieczyciel powód podjął działania mające na celu wyegzekwowanie kwoty przewyższającej kwotę już wypłaconą. Działania te miały miejsce po blisko dwóch latach o wydania samej decyzji oraz wypłaty odszkodowania, które ostatecznie nastąpiło właśnie w dniu 21 grudnia 2009 r.

W konsekwencji powyższego brak jest podstaw do podzielenia stanowiska skarżącego, że brak przedłożenia dowodu doręczenia powodowi jako poszkodowanemu decyzji o przyznaniu odszkodowania, nie pozwalała Sądowi Rejonowemu na poczynienie ustaleń, które stanowiły podstawę przyjęcia, iż zarzut przedawnienia jest zasadny. Skoro decyzja, która znajduje się w aktach szkody nosi datę 21 grudnia 2009 r. i Sąd Rejonowy wskazał, że nawet przy przyjęciu, że doręczenie, które miało miejsce w S., nastąpiło po dwóch tygodniach to należało przyjąć, że od dnia 4 stycznia 2010 r. rozpoczął bieg 3 – letni termin przedawnienia tego roszczenia. Wobec tego wniesienie pozwu dopiero w czerwcu 2013 r. prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy słusznie uznał, że nastąpiło to już po upływie terminu przedawnienia wynikającego z przepisu art. 819 k.c. normującego przedawnienie roszczeń kierowanych do ubezpieczyciela.

W świetle powyższego zarzuty sformułowane w apelacji, stanowiące w istocie powtórzenie stanowiska prezentowanego przez powoda przed Sądem Rejonowym, nie mogą zdaniem Sądu Okręgowego zostać uznane za trafne.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanej prezentowanych w odpowiedzi na apelację, że okoliczność braku doręczenia decyzji w ogóle nie była w toku postępowania sporna, wskazać trzeba, iż co do tej kwestii Sąd Rejonowy wypowiedział się dopiero w uzasadnieniu wyroku, zaś pozwana w sprzecznie wskazała tylko, że roszczenie nie uległo przedawnieniu na podstawie art. 819 § 1 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego te okoliczności, które były akcentowane przez pozwaną a mianowicie dotyczące potwierdzenia przez samego powoda w pozwie z dnia 6 maja 2013 r. faktu zapoznania się z decyzją ubezpieczyciela, a przy tym wskazania, iż decyzją tą zostało przyznane świadczenie w określonej kwocie, ustalona przez Sąd chronologia kolejnych czynności powoda w celu weryfikacji wysokości tego odszkodowania, prowadzą do wniosku, że ustalenia Sądu Rejonowego jak i ocena prawna, która została na ich podstawie sformułowana były prawidłowe.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się w tym zakresie jakichkolwiek uchybień. Należy dodać, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., wydane w sprawie II UKN 685/98, publik. OSNP 2000/17/655). Dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena zebranego materiału dowodowego, wbrew zarzutom skarżącego, odpowiada powołanym wyżej wymogom.

Mając powyższe rozważania na uwadze należało uznać zarzuty skarżącego co do naruszenia prawa materialnego i procesowego nie zasługiwały na uwzględnienie, w konsekwencji apelacja powoda jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

W związku z tym, że powód przegrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym, zgodnie z przepisem art. 98 § 1 i 3 k.p.c. winien zwrócić pozwanej koszty procesu, obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, ustalone na podstawie § 6 pkt 2 w związku z art. 12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 02.163.1349 ze zm.).